

DWUTYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

ŚLÓWO ŻYDOWSKIE

5-6 (317-318)

5-19 marca 2004

Warszawa



Józef Hen
o wydarzeniach marcowych

Rozmowa
z
Szymonem Szurmiejem

Polsko-hebrajska edycja
Janiny Brzostowskiej



Zrealizowano przy pomocy finansowej Ministerstwa Kultury
cena 2,0 zł (w tym 0% VAT)

ISSN0867-8421



ISSN 0867-8421

Kultura

Między starym a nowoczesnym antysemityzmem

Ośrodek Brama Grodzka—Teatr NN zorganizował w lutym przy współpracy z Ośrodkiem Alliance Française UMCS spotkanie z Alainem Finkielkrautem poświęcone *Powrotowi antysemityzmu w Europie na przykładzie Francji*. Spotkanie prowadzili: prof. Jan Hudzik z Instytutu Nauk Politycznych UMCS oraz prof. Maciej Abramowicz.

Paradoksy współczesności

Profesor Hudzik przedstawiając sylwetkę i twórczość filozofa podkreślił jego krytykę współczesnego świata, opartego na logice konsumpcji, czy stąd funkcjonalności i wewnętrznej sprzeczności ideowego zaplecza. Finkielkraut nie boi się być kontrowersyjny i politycznie nieoprawny w sferze społecznej, politycznej czy filozoficznej – tu także sytuuje się w opozycji do dominujących mód, np. modernizmu. Podejmując polemikę z panującymi poglądami, pokazuje odwieczną prawdę, iż nawet najpiękniejsze hasła tolerancji mogą stać się pułapką dla ludzkości. "Jeśli historia XX w. czegoś nas uczy, to uczy nas tego, że piekło jest brukowane najlepszymi chęciami" – stwierdza filozof. Ta prawda, jego zdaniem, odżyła właśnie teraz we Francji, która stała się "laboratorium nadchodzącego antysemityzmu" – formy zrodzonej z paradoksów współczesności.

Nowoczesny antysemityzm

Antysemityzm w współczesnej Francji ukazany jest jako postawa moralna, a nawet hipermoralna – stwierdza Finkielkraut. "Modny" jest imperatyw *bicia antyrasistą*. Parafrazując słowa Hoebbsa społeczeństwo francuskie jest najbardziej antyrasistowskie ze wszystkich możliwych antyrasistowskich społeczeństw, ale... zdaniem Finkielkrauta, przewrotność i paradoksalność nowej formy współczesnego antysemityzmu polega na tym, że rasistami w mniemaniu nowoczesnych antysemitów są Żydzi, zaś państwo izraelskie nazywa się państwem rasistowskim. To Żydzi okupują Palestynczyków, naruszając zasadę równości i tolerancji.

W analizie przyczyn zaistniałej sytuacji Finkielkraut wskazuje na kluczową rolę melodramatycznego przekazu medialnego konfliktu izraelsko-palestyńskiego, opartego na stereotypowym schemacie: biel-czerń. W ten sposób państwo Izrael staje się państwem rasistowskim, a antysemityzm przechodzi z poziomu oskarżenia państwowości Izraela na poziom wyeliminowania Żydów w ogóle. Finkielkraut przyznał, iż częściej atako-

Szkola jest przestrzenią, gdzie powinno nastąpić tzw. "zawieszenie arogancji", a czyniąc innym, jak nie arogancją jest noszenie chust islamskich. Noszenie chusty nie jest wyłącznie kwestią manifestacji własnej tożsamości, ale w aktualnym kontekście społecznym i politycznym jest przejawem islamskiej ekspansji – odpowiedział filozof.

Taka wykładnia jednak budzi pewne zastrzeżenia. Zakaz władz francuskich dotyczy również noszenia jarmulek, gwiazd Dawida, krzyży, a zatem uderza nie tylko w wyznawców islamu, ale i innych religii. Zadaniem szkoły jest szeroko pojęta edukacja. Nie sprzyja jej



Alain Finkielkraut (z prawej) i prof. Maciej Abramowicz

wany był jako rasista niż jako Żyd, a wszelka próba podjęcia dyskusji zakończyłaby się argumentacją na poziomie obrony sensowności swojego istnienia. Współczesny świat jest wielokulturowy. *W tym świecie, gdzie rozwadniają się tożsamości, bycie Żydem jest jak grudka, która nie chce rozpuścić się w talerzu zupy* – stwierdza filozof.

Zawieszenie arogancji

Przedstawione powyżej główne tezy wystąpienia filozofa pobudziły do dyskusji. *Skoro we współczesnym świecie należy walczyć o zachowanie tożsamości, to dlaczego rząd francuski zobronił publicznego okazywania swojej odrębności?* – spytał jeden z uczestników spotkania.

wprowadzanie zakazu, który zmusza do ukrywania własnej tożsamości. Przecież o nią zabiega Finkielkraut, a tu już występuje sprzeczność logiczna. Tzw. problem "chust islamskich" wywołuje dyskurs o znaczeniu między narodowym, gdyż tylko pozornie dotyka wyłącznie Francuzów. Wzrost antysemickich nastrojów budzi obawy, musi skłonić nie tylko polityków, lecz i intelektualistów, reprezentantów różnych środowisk opiniotwórczych do zajęcia stanowiska w tej kwestii, ale wprowadzenie zakazów, których podstawą jest walka o "łaickość", nie wydaje mi się dobrym rozwiązaniem.

Tekst i zdjęcie:
Edyta Herzowicz